



KATOWICE

PONIEDZIAŁEK

10 kwietnia 2006

NR 85. 5093

WYDAJ 646 tys.

9

W TYM 7% VAT

REDAKTOR PROWADZĄCY

PAWEŁ GOZLIŃSKI

WYDAJE AGORA SA

NUMER INDEKSU 349569

www.gazeta.pl

Encyklopedia jak książka telefoniczna?

Autorzy encyklopedii mistrzostw świata w piłce nożnej sądzą się o plagiat

•• **Nie ma na świecie człowieka, który by opracował dokładniejszą ode mnie encyklopedię mundiali – twierdzi 60-letni katowicki dziennikarz Andrzej Gowarzewski. Oskarża poznańskie wydawnictwo Kurpisz o kradzież informacji o 500 rozegranych meczach.**

Gowarzewski w 1990 r. wydał „Encyklopedię piłkarskich mistrzostw świata” obejmującą wszystkie rozgrywki od 1930 r. Kiedy przekonał się, że publikacja odniosła sukces (40 tys. nakładu), wydał kolejne, poszerzone tomy. Angielski miesięcznik „World Soccer” w styczniu 1994 r. uznał ją za jedną z siedmiu najlepszych książek o futbolu na świecie, a najlepszą o mundialach. - Oficjalne materiały FIFA zawierają wiele nieścisłości. Przez 13 lat jeździłem m.in. po Brazylii, Argentynie, Paragwaju itd., tworząc najdokładniejszą encyklopedię rozgrywek, bo stworzoną na podstawie programów meczowych i gazet z krajów, gdzie były one rozgrywane. Odnalazłem np. oryginalną, prawidłową pisownię nazwisk zawodników, ustalenia składów i czas strzelenia bramek, np. w przedwojennych meczach - wyjaśnia.

Gowarzewski zdenerwował się, kiedy w 2001 r. wpadła mu w ręce książka „Piłkarskie mistrzostwa świata” wydana przez poznańskie wydawnictwo Kurpisz. Katowicki dziennikarz twierdzi, że skopiowało ono informacje zawarte w jego „Encyklopedii” i w dziewiątym tomie wydania rozszerzonego pt. „Encyklopedia pił-

karska Fuji”. Plagiat ma dotyczyć przede wszystkim opracowania dokumentacji 500 meczów rozegranych na mundialach. - Nie ma książki bez błędów. Umnie dotyczą np. akcentów w nazwiskach zawodników. A oni te same błędy skopiowali! - wyliczał Gowarzewski przed poznańskim sądem w ostatni piątek. - Pomyliłem się, podając, że 1974 r. w meczu Polska - Szwecja było do przerwy 0:0, choć każdy kibic wie, że było 1:0. I oni ten błąd też powieliли.

Gowarzewski przyznał w sądzie również, że za radą austriackiego encyklopedysty Ericha Kampera celowo zrobił kilkanaście błędów, by wykryć ewentualne plagiaty. W piątek zdradził, że podając skład reprezentacji Maroka z 1986 r., celowo podał nazwisko zawodnika, który nie wybiegł na boisko. - I wydawnictwo Kurpisz to nazwisko też skopiowało - denerwował się.

Tymczasem prawnicy spółki Kurpisz twierdzą, że pozew jest bezzasadny. - Te dane mają charakter ogólnie dostępnych prostych informacji prasowych. A ich zestawienie nie nosi w sobie cech utworu w rozumieniu prawa autorskiego. To tak, jak gdyby ktoś posądzał kogoś o kradzież danych z książki telefonicznej - argumentuje Przemysław Maciak z kancelarii Sójka & Maciak reprezentujący wraz z radcą prawnym Dorotą Sokółowską poznańskie wydawnictwo.

Sędzia Katarzyna Wolna-Kubicka chce przesłuchać jeszcze jednego biegłego z dziedziny sportu, by zakończyć proces i wydać wyrok. •

ROBERT REWIŃSKI, POZNAŃ